

3

na rok oceniają eksperci ameryk. na dziewięć milja-
dów funtów ster. Nie koniec na tym. Obok podcina-
nia podstaw gospodarki europ. dalszym następstwem
okup. niemiec. jest obniżenie liczebności innych
ludności innych krajów europ. Obok prymitywnych w
swym barbarzyństwie metod, jak masowe egzekucje
i wyniszczanie ludzi w obozach koncentracyjnych
i miejscach pracy przymusowej, stosują Niemcy rów-
nież metody bardziej wyrafinowane. Celowe niedo-
żywianie dzieci i przyczynianie się do chorób, to
dopiero początek. Dalsze, to zapobieganie rozroste-
wi ludności. Ludność w najlepszym wieku męskim
izoluje się w obozach koncentracyjnych, przez
trudności aprowizacyjne uniemożliwia się egzystenc-
ję liczeńszych rodzin. Tą drogą Niemcy starają
się zabezpieczyć sobie na przyszłość możliwie naj-
korzystniejszy stosunek własnej ludności do lud-
ności innych krajów, w pierwszym rządzie Polski,
Francji i Czechosłowacji. Jak jedno z naszych pism
skuszanie podkreśliło, już w tym celu jedynie Niem-
cy będą starali się jaknajbardziej odwlec moment
zakończenia wojny. W rezultacie z zakończeniem woj-
ny wytworzy się taka sytuacja, że w centrum konty-
nenta europ. będzie rozwijał się naród, złożony z
70-80 milionów zdrowej i krzepkiej ludności, oto-
czony krajami wyczerpanymi ze zmniejszoną rozrod-
czością. Obraz ten trzeba uzupełnić stałym spad-
kiem urodzin w Anglii. Gdy w r. 1865 przypadało w
Anglii 35 urodzin rocznie na 1000 osób, to stosunek
ten zmalał w roku 1935 na 15. Jeśli tak dalej pój-
dzie, to Anglia będzie liczyła w 1980 r. wszystkie-
go 34.000.000 ludności. Wierząc pod uwagę te wszyst-
kie okoliczności, trudno nie zgodzić się z konkla-
ją autora wspomnianego artykułu, iż klęskę militar-
ną gotowi są Niemcy obrócić w zwycięstwo populacyj-
ne, uzyskując mimo przegranej korzystniejszy dla
siebie stosunek do liczebności zaludnienia innych
krajów, zwłaszcza pozostających z nimi w antago-
nizmie, od stosunku, jaki istniał przed wojną.